

wrocławski KURIER ILLUSTROWANY

Rok I (III)

Poniedziałek, 27 października 1947 r.

Nr 104 (558)

Zbrodniarze którzy obrócili w perzynę najbogatsze zagłębie węglowe ZSRR zamordowali 320 tys. ludzi i podpalali setki miast odpowiadają przed sądem radzieckim

MOSKWA. Przed trybunałem wojskowym w Stalino toczy się proces 12 b. wojskowych niemieckich, oskarżonych o dokonanie zbrodni w czasie najazdu na Zagłębie Donieckie. Akt oskarżenia stwierdza, że w latach 1941 — 1943 w czasie okupacji Zagłębia Donieckiego najeźdźcy niemieccy, działając według planu swego naczelnego dowódcy, zniszczyli oni ogółem 140 kopalń i wysadzili w powietrze 154 szczyty.

Podczas odwrotu faszystowskich bandyści prawie całkowicie zniszczyli przemysł węglowy w rejonie Stalino i wywieźli do Niemiec najcenniejsze instalacje. Według danych liczbowych nadzwyczajnej śledczej komisji, zniszczyli oni ogółem 140 kopalń i wysadzili w powietrze 154 szczyty.

Z rejonu Stalino wywieziono na ciężkie roboty do Niemiec 250 tys. obywateli radzieckich, a rozstrzelano lub spalono ponad 150 tys. jeńców wojennych.

W niemałym stopniu do wszystkich powyższych zbrodni przyczynili się oskarżeni gen. Raepcke, będący dowódcą 15 pułku 112 dywizji w okresie od grudnia 1941 r. do lipca 1942 r. Dowodził on oddziałami karnymi, które dokonywały aresztowań obywateli radzieckich. Większość aresztowanych rozstrzeliwano.

Przeniesiony do 46 dywizji piechoty, Raepcke we wrześniu 1943 r. wydał rozkaz zniszczenia szeregu miejscowości w rejonie Charkowa, Stalino i Dniepropietrowska. W czasie tej akcji 10 tys. obywateli radzieckich na roboty przymusowe do Niemiec, wywieziono lub zniszczono na miejscu.

Burma na drodze ku niepodległości

LONDYN (Obsł. wł.). Jak donosił z Rangunu korespondent agencji Reuter, premier rządu burmańskiego, Thakin-Nu, zapowiedział, że w dniu dzisiejszym nastąpi ogłoszenie brytyjsko-burmańskiego układu o niepodległości Burmy.

Premier Thakin-Nu w swym oświadczeniu powiedział m. in., że Wielka Brytania nie spełniała wprawdzie wszystkich dążeń Burmy do niepodległości, ale jednak ustąpił, zaspakajając niepodległościowe dążenia tego narodu w znacznym procencie.

Oświadczenie premiera Thakina-Nu o ogłoszeniu niepodległości Burmy jest zapowiedzią pierwszego kroku na drodze do zdobycia pełnej niepodległości przez naród burmański.

Holendersi rządzą rewizji granic z Niemcami

AKWIZGRAN. Niemieckie władze gospodarcze rozpoczęły zaciekle akcję propagandową przeciwko holenderskim żądaniom poprawek granicznych. W razie uznania tych poprawek, Holandii przypadłoby w udziale szereg kopalń bogatych w pokłady wysoko gatunkowego węgla.

Takie są Indie

Oryginalny „strajk” głodowy stoni których dozorczy uciekli

przed prześladowaniami politycznymi

LONDYN (Obsł. wł.). Wczoraj „Times” przynosi sensacyjną wiadomość swego korespondenta z Nowego Delhi o najbardziej chybionych głodowych strajkach, jakie miały miejsce w historii. Tym razem bowiem zastrakowały spokojnie, pracowicie stoni

indyjskie, zajmujące się uczciwą pracą na dworze maharadzy Patellii...

Przyczyną tego, jednego w swoim rodzaju strajku były następujące: jak wiadomo obecnie Indie po ogłoszeniu ich niepodległości i podziale na dwa państwa, Hindustan i Pakistan stały się terenem szalejących walk między Hindusami i Muzułmanami. Spowodowało to masowe wędrownie ludności, która porzucała swoje rodzinne strony i udawała się w obawie prześladowań do bezludnych miejsc.

Echo tych walk dotarło i do Patellii i wszyscy dozorczy stoni na dworze maharadzy tego kraju musieli uciekać do pobliskich lasów, chroniąc się przed prześladowaniami politycznymi. Na ucieczkę zaryzykowały w sposób bardzo oryginalny stonie, nad którymi mieli oni dotychczas pieczę i po prostu przestali w ogóle jeść i pracować. Stan taki trwał pięć dni aż wreszcie zrozpaczeni maharadza, któremu groziła ruina materialna (stonie stanowią w tych rejonach główną siłę pociągową i roboczą) polecił rozstrzelć po swoim kraju wezwania do uciekinierów, aby wrócili. Jednocześnie rozkazano wojsko na poszukiwania.

Zbiegli dozorczy dowiedzieli się o mieszkaniach pewnej wioski przez którą przechodzili o tych poszukiwaniach i postanowili powrócić. Powrócił ich przyjęły stonie przelęgłym trzęsieniem. Odrzyskali one natychmiast downy humor i pozwolili wyprządzić się do jedzenia oraz odbyć ze swoimi opiekunami dłuższy spacer „zdrowotny”...

Ameriko „rodzie” swoją pomoc

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Wczoraj na posiedzeniu amerykańskiej komisji dla wykonania planu Marshalla min. Harriman oświadczył, że niektóre żądania państw europejskich są zbyt wygórowane. Żądania te — powiedział dalej Harriman — będą musiały zostać zmniejszone w ten sposób, że jedne państwa otrzymają mniejszą pomoc, inne zaś większą niż tej żądają.

Podobnego rodzaju oświadczenie Harrimana potwierdziła jeszcze raz w dyskusji sposób słuszne przypuszczenia co do prawdziwych planów, jakie się kryją za tzw. „planem Marshalla”. Jasnym staje się obecnie, że z pomocą amerykańskiej węg. tego planu skorzystały jedynie satelity Stanów Zjednoczonych.

ni 1943 r. wydał rozkaz zniszczenia szeregu miejscowości w rejonie Charkowa, Stalino i Dniepropietrowska. W czasie tej akcji 10 tys. obywateli radzieckich na roboty przymusowe do Niemiec, wywieziono lub zniszczono na miejscu.

W listopadzie 1943 r. Raepcke wydał rozkaz rozstrzelania jeńców radzieckich. Pułkownik Kratsch kazął spalić 20 zamieszkanych miejscowości w rejonie Charkowa, Stalino i Dniepropietrowska w czasie odwrotu armii niemieckiej i wysłał dalszych 10 tys. obywateli radzieckich na roboty przymusowe do Niemiec, wywieziono lub zniszczono na miejscu. W czasie odwrotu armii niemieckiej i wysłał dalszych 10 tys. obywateli radzieckich na roboty przymusowe do Niemiec, wywieziono lub zniszczono na miejscu. W czasie odwrotu armii niemieckiej i wysłał dalszych 10 tys. obywateli radzieckich na roboty przymusowe do Niemiec, wywieziono lub zniszczono na miejscu.

Metsowo zdobyte! Wieki sukces wojsk demokratycznych po 7 dniach zwyciężczych bojach

ATENY (Obsł. wł.). Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, demokratyczne oddziały armii gen. Markosa odniosły ogromny sukces. Zajęły one mianowicie po ciężkich walkach oblegane od

siedmiu dni miasto Metsowa w Epirze. Wojska gen. Markosa przełamały silnie utwierdzony system obrony i wdarły się do centrum miasta, zmuszając do kapitulacji resztki broniących się jeszcze oddziałów armii rządowej.

Oddziały armii demokratycznej natrąli w Metsowie na bogatą zdobycz wojenną w magazynach zdobytego miasta znaleziono liczny materiał wojenny i znaczne zapasy amunicji.

Walka tocząca się od tygodnia, pod zajęciem obecnie przez demokratyczne oddziały miastem, miała charakter niezwykle ciężki i zażarty. Po stronie wojsk gen. Markosa brały udział w bojach w obleżonym mieście bronili się wyborowe jednostki partyzanckie, załoga armii rządowej — załoga ta składała się z doborowego żołnierza 9 dywizji.

W czasie walk partyzanci zdolali zestrzelić 2 samoloty rządowe, śpiące z pomocą do obleżonego miasta. W akcjach bojowych zniszczyli oni także 40 samochodów, załadowanych wojskami i amunicją. Samochody te miały na celu dotarcie do otoczonego przez demokratyczne oddziały Metsowa.

Min. Wyszynski:

Podlegacie do wojny a w najlepszym wypadku

nie robicie nic
by jej przekształcić

NOWY JORK (Obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji politycznej ONZ przedstawiciel Wielkiej Brytanii Mc Neil zaatakował Wyszynskiego za jego ostatnie wystąpienie, w którym min. Wyszynski w ostry sposób skrytykował podlegające wojennym. Jak już podawaliśmy, min. Wyszynski szczególnie ostro napierał w tym przemówieniu na Churchill, Williama Bullita, Jamesa Byrnesa i Averella Harrimana za ich działalność, mającą na celu wywołanie nowej wojny.

Mc Neil zaprzestował także, jakoby pisma angielskie otrzymywały polecenia, by umieszczać one informacje wg dyktand z góry.

Wybory we Francji pod znakiem zaburzeń

PARYŻ (Obsł. wł.). W całej Francji odbywały się w dniu wczorajszym wybory municypalne w gminach miast i wiejskich, w których ilość wyborców nie przekraczała 9 000 ludzi. W kilku miejscowościach doszło do zaburzeń i starć między policją i wyborcami.

Wojny snadają z nasypu Nowa katastrofa kolejowa w Anglii

LONDYN (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym na terenie Anglii miała miejsce znowu wielka katastrofa kolejowa. Jest to już drugi tego rodzaju wypadek w ciągu ostatnich 48 godzin. Tym razem katastrofa wydarzyła się na linii Londyn — Edynburg. Zginęło w niej 18 ludzi, rannych zostało 70 osób.

W czasie katastrofy lokomotywa wyjechała z przystanku, a 3 wagony stoczyły się z wyroczego nasypu. Przyczyną katastrofy są na razie nieznane.

Poprzednia katastrofa, która wydarzyła się w okolicach Londynu w ub. piątek pochłonęła 31 zabitych. Rannych było 109 osób.

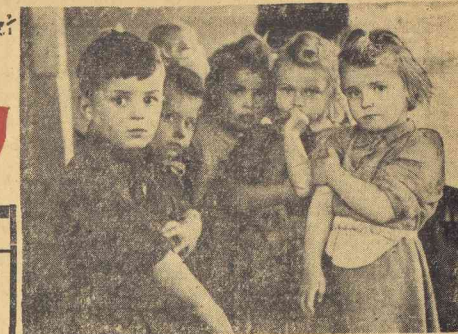
Min. Wyszynski:

Podlegacie do wojny a w najlepszym wypadku

nie robicie nic
by jej przekształcić

Brytyjczy opuszcili Irak

LONDYN (Obsł. wł.). Wojska brytyjskie wycofały się w dniu wczorajszym z terytorium Iraku, gdzie przebywały dotychczas na mocy traktatu wojskowego z r. 1930. Brytyjczycy, według tego traktatu, posiadali tam misję wojskową i 2 bazy wojenne. Bazy te odegrały wielką rolę w czasie ostatniej wojny.



Poważnie patrzą oczy tych dzieci. Mimo, że maleństwa liczą zaledwie po kilka lat — poznały już życie z jego najgorszą stroną. Są to sieroty i dzieci bezdomne, którymi zaopiekowało się RTPD. Jeżeli społeczeństwo przyjdzie im z pomocą, wyrosną na dzielnych ludzi.

Ambasada radziecka w Brazylii atakowana przez chuliganów

Komunikat oficjalny
Agencji TASS

MOSKWA PAP. Korespondent Tass donosi, że w ciągu ostatnich kilku dni chuliganami faszystowskimi urządzili szereg demonstracyjnych wystąpień przed gmachem ambasady radzieckiej w Rio de Janeiro, rzucając obelżywe okrzyki przeciwko Związkowi Radzieckiemu i ciskając kamienie w okna ambasady. Policja brazylijska nie interweniowała. Dnia 22 października charge d'affaires ZSRR w Rio de Janeiro Sokolow i pierwszy sekretarz ambasady radzieckiej byli przedmiotem obelg i napadów. 5-letni syn radzieckiego charge d'affaires znalazł się wśród ofiar chuligańskich napadów brazylijskich faszystów.

MOSKWA PAP. Agencja Tass komunikuje, że w ciągu ostatnich kilku dni personel ambasady radzieckiej w Rio de Janeiro został zaatakowany i znieważony przez chuligańskie elementy zebrane w pobliżu gmachu ambasady radzieckiej, przy czym władze brazylijskie powstrzymały się od interwencji. Tass komunikuje w dalszym ciągu, że celem zepewnienia bezpieczeństwa byłemu ambasadorowi Brazylii oraz personelowi ambasady brazylijskiej w Moskwie, polecono odpowiednim władzom radzieckim wzięcie tych osób pod ochronę i umożliwienie im opuszczenia Moskwy z chwilą zezwolenia bezpieczeństwa personalowi ambasady radzieckiej w Brazylii, do momentu wyjazdu.

PO
mówi
PPS

W odróżnieniu od czasów sanacyjnych w Polsce obecny okres naszego istnienia cechują czyni. W organizowanym przez Ligę Lotniczą tygodniu musiny sobie uprzytomnić zmiany, jakie zaszły także na tym odcinku. Niestawienie pamięci LOPP był jedną z tych instytucji, które pompuwały z całego społeczeństwa obrzydłe fundusze, obiecując w zamian za to nieprawdopodobne korzyści na wypadek wojny. Jedno uderzenie lotnictwa niemieckiego w roku 1939 odowodniło, że nie nic nie kryło się za tym, poza słowami.

Gdzie przyczyna? Leżała ona w tym, że nie można organizować niczego bez oparcia się o szerokie masy robotnicze i pracownicze. — Robotnikowi w Polsce sanacyjnej, która dbała tylko o interesy magnacko-fabrykantskie, nie było zagadnienie obronności państwa zupełnie objęte. Sprawy polityki zagranicznej były przez ówczesny rząd osnuwane tak nieprzejrzystą mgłą, iż szerokie masy ludowe w Polsce nie przeznaczały nawet, że wojna jest nieunikniona. Stąd klęska, która spadła na Polskę w ciągu kilku zaledwie dni, była cieniem oguszającym naród.

Kłosa powojenna weszła na drogę rozwoju pokojowego i pokojowej współpracy z sąsiadami. To jest najważniejsza gwarancja pokoju. Mimo to jednak nie wolno nam zapominać o budowie sanacji i nie możemy uśpić naszej czujności, jak długo istnieje w Niemczech myśli odwetowe. Wielej przy całkowitej chęci odbudowy naszego życia na torach pokojowych musimy pamiętać również o zagadnieniu obronności naszego kraju. Nasze lotnictwo nie może być więcej niedostępne dla synów robotników i chłopów. Minęły już bezpowrotnie czasy „luszczących sanacyjnych” i tym podobnych „pupilarskich” i „oenerowskich”. — Dla nas jest dzisiaj rozwój lotnictwa polskiego sprawą ważną dla całego narodu i dlatego cały naród stanie do szeregu w dążeniu do rozbudowania potężnego lotnictwa cywilnego i obronnego, postawiając cele ścisłe i konkretnie.

Mniej słów, jak to bywało dawniej — za to więcej czynów i dobrowolnej ofiarności.

Niemiec przechowywał radar

BERLIN. Brytyjski Śąd Wojskowy w Berlinie zagroził Niemcom wysokimi i surowymi karami za przechowywanie broni i wszelkiego wyposażenia wojskowego. Zarządzenie to wydane zostało z powodu znalezienia u kupca niemieckiego, Feliksa Bergera, urządzenia radarowego i innego wyposażenia ekipunku elektrotechnicznego.

Zaledwie przybyli do Warszawy już pomagają przy odbudowie

Zespół Filharmonii Czeskiej w stolicy Polski

WARSZAWA. W niedzielę, dn. 26 bm. o godz. 8.30 na Dworcu Głównym w Warszawie odbyło 120-osobowe zebranie Filharmonii Czeskiej pod dyr. Rafała Kubelika. Przybyłych gości czeskich witali: przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki i personel ambasady czeskosłowackiej w Warszawie z ambasadorem Hejrem na czele, dyrektor Filharmonii warszawskiej J. Maklakiewicz; prezes Zarządu Głównego Zw. Zawod. Muzyków J. Swaton. Prezes Zw. Kompozytorów Polskich Perkowski, przedstawiciele towarzyszącej Przyjaźni Polsko-Czeskosłowackiej oraz liczni członkowie zespołu Filharmonii Warszawskiej. Dyrektorowi Kubelikowi wręczono wianek kwiatów.

Po śniadaniu w restauracji Dworcowej, w którym wzięli także udział dyr. Starzyński ambasador Hejbert, dyr. Maklakiewicz, pre-

zes Swaton i prezes Perkowski, cały zespół Filharmonii Czeskiej wraz ze swymi kolegami z Filharmonii Warszawskiej wziął udział w odgruzowaniu gmachu dawnej Filharmonii Warszawskiej przy ul. Jasnej — przyszłej siedziby Filharmonii Narodowej.

Ameriko „rodzie” swoją pomoc

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Wczoraj na posiedzeniu amerykańskiej komisji dla wykonania planu Marshalla min. Harriman oświadczył, że niektóre żądania państw europejskich są zbyt wygórowane. Żądania te — powiedział dalej Harriman — będą musiały zostać zmniejszone w ten sposób, że jedne państwa otrzymają mniejszą pomoc, inne zaś większą niż tej żądają.

Podobnego rodzaju oświadczenie Harrimana potwierdziła jeszcze raz w dyskusji sposób słuszne przypuszczenia co do prawdziwych planów, jakie się kryją za tzw. „planem Marshalla”. Jasnym staje się obecnie, że z pomocą amerykańskiej węg. tego planu skorzystały jedynie satelity Stanów Zjednoczonych.

KRONIKA

W WAIŁE Z LICHWA I SPEKULACJA

Stosunkowo nie tak dawno polowane do życia ekipy ilustratorów społecznych przy poszczególnych Obwodowych Urzędach Skarbowych, przynajmniej się niewątpliwie do uspokojenia handlu na rynku wrocławskim. Świadczy o tym najlepiej dane dotyczące działalności ekip w okresie września br. Przeprowadzono w tym czasie 630 wywiadów o charakterze gospodarczym. W 175 wypadkach wystosowano do władz skarbowych wnioski o domiar podatku. Ogółem ukryta suma obrotów wynosi około 45 milionów złotych, z czego domiar utrzymamy w granicach postępowania karnego wynosi 8.919.574 zł.

Do najświeższych sukcesów ekip ilustratorów społecznych należy zdemaskowanie ogromnego magazynu papieru i przyborów piśmiennych ukrytych w sklepie spożywczym Anny Schumacher przy ul. Mikołaja, Właściciela sklepu ob. Schumacher posiadała sklep jeszcze w okresie panowania Niemców. Obecnie połączona będzie do odpowiedzialności za ukrycie remanentów poniemieckich i sprzedaż ich po cenach wolnorynkowych.

OSTROŻNIE Z TRUTKAMI

NA SZCZURY

Pracownica Miejskiego Laboratorium Farmaceutycznego, 18-letnia Zofia Grabowska zam. przy ul. Malarskiej 70, po powrocie z pracy do domu zachorowała nagle z objawami zatrucia żółdkowego. Przybyły lekarz stwierdził silne zatrucie trutkami na szczury.

Chora, karetka pogotowia przewiozła niezwłocznie do szpitala św. Józefa.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

PRZY PRACY

Zbigniew Barański, lat 42 zatrudniony w charakterze protokolnego na terenie zajezdni tramwajowej przy ul. Wroblewskiego, został onegdaj uderzony buforem wagonu tramwajowego w nogę. Rannemu pierwszej pomocy udzielił najbliższy zamieszkujący lekarz Miejskiego Ośrodka Zdrowia. Po założeniu opatrunku i niecierpliwego przewiezienia karetka pogotowia do szpitala Wszystkich Świętych.

Państwowa Szkoła Przemysłu Drzewnego kształci stolarzy i rzeźbiarzy

CIEPLICE-ZDRÓJ. Mieszkańcy Dolnego Śląska nie wiele wiedzą o Państwowej Szkole Przemysłu Drzewnego w Cieplicach. Dowodem tego jest choćby to, że większość uczniów pochodzi z dalszych okolic kraju, gdy tymczasem młodzież miejscowa mało się interesuje możliwością kształcenia się w stolarzy i rzeźbiarzy. A szkoda, bo właśnie na terenie podgórnym przemyśle stolarsko-rzeźbiarsko-artystycznym powinien być najbardziej rozpowszechniony.

Państwowa Szkoła Przemysłu Drzewnego w Cieplicach-Zdroju posiada dwie odrębne uczelnie: Gimnazjum Stolarskie i Gimnazjum Rzeźbiarskie, które mieszczą się w jednym budynku. Obie szkoły są 3-letnie, koedukacyjne. Przyjmują ucz-

Odbudowujemy Wrocław własnymi siłami

Ekipy pracowników urzędów i fabryk Wrocławia przy odgruzowaniu miasta

Czwarta z kolei niedziela poświęcona odbudowaniu naszego miasta, rozpoczyna się blaskiem pojedynego leśnianego słońca. Już od wczesnych godzin rannych obszerny Plac Wolności zapelniał się na swej przestrzeni gromadkami kobiet i mężczyzn w różnym wieku. Gwar ożywionych rozmów zlewa się w harmonijną całość z charakterystycznym brzękiem trzymających w ręku łopat, kilofów itp. Jeszcze kilka instrukcji i ekipy przedstawicieli ośrodków przemysłowych i gospodarczych Wrocławia wyruszają na wyznaczone miejsca pracy.

Jedną z grup, wieloosobowa grupa robotników Państwowej Fabryki „Archemedes” i Rafinerii Metali Kolorowych pracować będzie zgodnie z wyborem przy

oczyszczaniu wykopu pod kolejką wąskotorową, której szlak biegnie przez Pl. Wolności. Muskularne dłonie robotników twardo ujmują stylak łopat czy kilofów. Praca wyjątkowo ciężka, trzeba bowiem odrzucać zwalę gruzu, jakie zalegają od jakiegoś już czasu obszar placu. W miarę upływu czasu czasu wyrastają po obu stronach wykopu coraz wyższe sterty przewróconego gruzu. Z daleka nie widać nawet pracujących, czasem tylko załśni w jeśnieniu słońca stalowa tarcza łopaty wyruszająca się ponad zwaliska gruzu.

W innym miejscu, z zbiegu ulic Marii Curie-Skłodowskiej i Chałubińskiego pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych, Izby Rzemieślniczej i PCH usuwają żaluzje pozostałości działów wojennych.

Jakieś wraki samochodów, potrzaskane od pocisków płyty chodnikowe, polamane latarnie uliczne itp. — sąsiedztwie, na terenie przyległym do ogrodu zoologicznego przy pracy. Młode postacie chłopcy ze Szkoły Żeglarskiej Śródmiejskiej uwiązują się żywo przy porządkowaniu alejek ogrodowych, usuwaniu gruzów z potrzaskanych pociskami pawilonów. Jeden z

młodych pracowników korzystając z krótkiej przerwy wspiął się na kilkumetrową kopułę pawilonu ptaków.

Chłopa widzę jastrzębią! — Poszedł jeszcze trochę, to może zobaczysz słońca. No, Antos, podaj wam!

I praca za chwilę posuwa się razno naprzód. Spieszą się chłopaki, bo jeszcze na mecz zdążyć trzeba.

III Zjazd Wojewódzki OM TUR dokonał wyborów nowych władz Organizacji na Dolnym Śląsku

Wczoraj odbyły się we Wrocławiu obrady III-go Wojewódzkiego Zjazdu OM TUR. Na zjazd przybyli przedstawiciele Rady Naczelnej OM TUR, Ryszard Obraczka oraz przedstawiciele WK PPS z wojewodą Stanisławem Piaskowskim i posłem Józefem Siemkiem na czele. Zjazd zajął przedmować WK OM TUR, Łuczak, po czym przemówienia powitane wygłosili: w imieniu Rady Naczelnej Organizacji przewodniczący Obraczka, następnie przedstawiciele organizacji młodzieżowych ZWM, ZMW, „Wici” i ZHP.

Wojewoda Piaskowski przekazał w imieniu Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej serdeczne powitania dla delegatów, przybyłych na zjazd, zwrócił on szczególną uwagę na momenty łączące OM TUR z Polską Partią Socjalistyczną i ścisłą współpracą wynikającą z tych samych założeń ideologicznych.

Przewodniczący Rady Naczelnej OM TUR, Obraczka wygłosił referat o sytuacji międzynarodowej.

Młodzież socjalistyczna doskonale zdaje sobie sprawę z tego, gdzie jest jej miejsce w obecnej sytuacji politycznej i rozumie, jak obywateli znaczenie ma jednolity front klasy robotniczej w Polsce.

Po złożeniu sprawozdania z działalności Komitetu Wojewódzkiego OM TUR, Łuczak, który zabrał wspaniały rozwój organizacji na terenie Dolnego Śląska, na wniosek Komitetu wewojewódzkiego absolutorium ustępującemu Komitetowi i dokonano wyboru nowych władz wojewódzkich. Przewodniczącym Komitetu Wojewódzkiego wybrany został Jan Karst, wiceprzewodniczącym — Zygmunt Goetel i Jerzy Kaspryski. Izycznym sekretarzem — Jerzy Kaźmierczak.

Złożenie wienca na cmentarzu

Armii Rodzickiej

W związku z zakończeniem prac na cmentarzu Armii Rodzickiej na Krzyżach odbyło się w dniu wczorajszym o godz. 10-tej rano, uroczyste złożenie wienca na Pantheonie tegoż cmentarza oraz zwinięcie i przegląd dokonanych prac. W uroczystości wzięli udział: Delegat marsz. Rokossowicz pułk. Zabarszkański jako przedstawiciel Armii Rodzickiej, z ramienia Wojska Polskiego gen. Małek, gen. Gembat, pułk. Lipiński oraz pułk. Podnieśński, przedstawiciele Władz Państwowych i Samorządowych Partii Politycznych i Organizacji Społecznych. Uroczystości zakończyła akademія w gmachu Polskiego Radia. (c)

Prowadzenie Komisji Osadnictwa W.R.N.

W przedmowy Wojew. Rady Narodowej we Wrocławiu odbyło się posiedzenie Komisji Osadnictwa, na którym sprawozdania z działalności złożyli: naczelnik wydziału osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, przedstawiciel Woj. Komisji Osadnictwa rol-

nego i przedstawiciel Woj. Społ. Rady Osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego.

Sprawozdania naświetliły akcję osadnictwa wiejskiego na Dolnym Śląsku oraz prace władz osiedleńczych.

W dziedzinie uwłaszczania drobnego przemysłu, Komisja Osadnictwa WRN poleciła przede wszystkim uwzględnić interesy przemysłu państwowego i spółdzielni pracy, w akcji tej winny mieć pierwszeństwo.

R.T.P.D. w Jeleniej Górze wychowuje kształci i opiekuje się dziećmi robotników

Oddział Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Jeleniej Górze rozprószył swoją działalność 2 lata temu, walcząc z trudnościami. Ta sama działalność, którą realizujemy przy Al. Obrońców 32 otworzyła szeroko drzwi dla podrózków, sierot i dzieci wylądowały przy drzwiach kolejowych dla matki podróźnicy z dzieckiem. Jak były potrzeby placówki RTPD i czy zdąży egzamin, to w tym miejscu.

W ciągu roku 1947 przeszło przez Izbę Opiekunów Dworcowa opieką nad matką podróźnicą i dzieckiem 1967 matek i 3655 dzieci, które otrzymały gorącą kawę, umyły się i miały opiekę sanitarną, i co najważniejsze w cieplej siali czysto zasiane łóżko.

Z Pogotowia Opiekunów korzystało 148 dzieci, otrzymujących całkowite wyżywienie. Po kilkumiesięcznym wypoczynku kierowane były do szkół lub zakładów pracy.

W przedmowy Izby Opiekunów wychowywano ponad 120 dzieci, dając im dwukrotny posiłek, odzież, obuwie, bieliznę i pomoc w nauce.

W mniej dobrych warunkach działał Dom Małego Dziecka w którym przebywało przeciętnie 25 dzieci, w okresie 6-7 lat, na całkowitym utrzymaniu.

Na utrzymanie tych placówek potrzebne były pieniądze bez których „ani rusz”. Trudności były — i są wielkie, lecz troska o wychowanie dziecka była jeszcze większa i dla tego sofista ludzi dobrej woli wyszukała różne źródła dochodów, by dzieci miały względnie wypłaty.

Prócz składek członkowskich, subwencji państwowych i samorządowych Oddział prowadzi placówkę dochodową „Hotel Krakowski” pod zarządem RTPD, posiadał jeden niezalegający w podatkach państwowych i miejskich.

Z akcji kolonij i półkolonij organizowanych przez Oddział RTPD korzystało 100 dzieci na kolonij w Zimnowodzie, w majajku RTPD, na półkolonij 150 dzieci w gmachu OM TUR w Jeleniej Górze.

Największą troską jest Dom Małego Dziecka, posiadający w chwili obecnej 32 dzieci, mieszczący się w gmachu Oddziału na 2 piętrze. Za-

Napad z bronią w ręku

KŁODZKO. W miejscowości Jaskwowa Górna (pow. Kłodzki) znani narażeni sprawy dokonali napadu z bronią w ręku na mieszkankę Cichoń Janinę — właścicielkę sklepu. Cichon opryszków sterylizowała donowocześnie, rabując garbordę, piasek i papierosy. Właścicielka mieszkanka, Cichoń Janina, została przy tym pobita. Wartość zrabowanych przedmiotów wynosi ok. 400 tys. zł.

Milicja weszła za bandytami pościg. Urządzona w Jaskwowie obława pociągnęła milicję ująć 30 podejranych osobników.

Inkasował do własnej kieszeni teraz posiedzi 3 lata

W Sądzie Okręgowym zapadł wyrok na mocy którego skazano niejakiego Studzińskiego, b. inkasanta Państw. Przedsiębiorstwa Transportowo-Ekspedycyjnego na karę trzech lat więzienia za przewiezienie kaskasowanej w imieniu firmy kwoty ok. 60.000 zł. W dniu 18 lipca br. Studziński wysłany został do kilku firm wrocławskich w wysokości 71.973 zł. Od tej pory, ani na następny dzień, ani w ciągu kilku najbliższych dni Studziński nie zgłosił się do pracy. Dopiero po upływie około tygodnia od dnia wypadku, soferzy Przedsiębiorstwa poznali Studzińskiego na ulicy i doprowadzili do kierownika Przedsiębiorstwa.

W dochodzeniach Studziński do winy się nie przynaj, twierdząc, że krytycznego dnia po zatrzymaniu ok. 60.000 zł wszedł do restauracji, gdzie w towarzystwie kilku nieznanych sobie bliżej męż. Przy wypływie ilości dość wódki. Po wypiciu kielicha zabrał do domu udat się do jednego z ogrodników bulwarnych, gdzie przenocował rano. Rano stwierdził ku swemu przerażeniu brak pieniędzy firmowych, jakkolwiek własne leżały w kieszeni. W obawie przed konsekwencjami Studziński więcej do pracy się nie zgłosił.

W toku przewodu sądowego — Studzińskiemu udowodniono — zamiar przywłaszczenia pieniędzy, do czego oskarżony w końcu przynaj się przyznał. Wyrok brzmiał — trzy lata więzienia.

Odpowiedzi redakcji

w konkursie

„Poznajemy Polskie stroje ludowe”

Przy podawaniu liczby nagrodzonych we wczorajszym numerze „Kurieru Ilustrowanego” opuszczono w części nakładu nazwisko JADWIGI POLIOWNEJ, uczennicy gimnazjum spółdzielczego, zam. Wrocław, ul. Olszewskiego 119/5, która za nadesłane artystycznie namalowanych strojów ludowych otrzymała dodatkową nagrodę specjalną w kwocie 1000 zł.

Wszystkim uczestnikom konkursu, którzy nadesłali redakcji życzenia, pozdrowienia i wyrazy zachęty dziękujemy i zapewniamy ich, że w dalszym ciągu będziemy starali się urządzić interesujące konkursy z nagrodami.

P. CZESŁAW ZROBEK, WROCLAW. Pisze pan: „Wiem, że napewno może rozwiązania są dobre, a nie dostatek jeszcze żadnej nagrody”. Niestety, nie tylko „szczęście” Panu nie dopisuje, ale i tym razem nadesłał Pan rozwiązanie II/450. Proszę nas zawiadomić jeśli

P. ST. BRULINSKI — WALBRZYCH. — Spodziewana niespodzianka może przyjdzie w następnym konkursie, bo tym razem rozwiązanie nie było trafne.

P. KUBIKOWSKI — BOGUMIŁA, WROCLAW. — Dziękujemy za b. miły list. Przekazałabyśmy do redakcji „Małego Wędrowca”, do której prosimy jeszcze napisać.

P. ZERO TERESA, WALBRZYCH. — Dziękujemy za serdeczne życzenia, ale niestety... i tym razem

przedsiewzięto do otrzymania nagród mieli w konkursie ci uczestnicy, którzy nadesłali całkowicie trafne rozwiązania.

P. KLEPANDY, WROCLAW — Wysłaliśmy Panu brakujący odcinek powieści „Było ich 6-ciu” i życzymy powodzenia w następnych konkursach.

P. MISZCZYK EDWARD, JELENIA GÓRA. — Sprawdzaliśmy w urzędzie pocztowym. Nagroda 500 zł została Panu wysłana za Nr II/450. Proszę nas zawiadomić jeśli

pan dotąd nie otrzymał.

Stypendia dla studentów wydatna pomoc Min. Oświaty

W trosce o ułatwienie studiów niezamożnym młodzieży Uniwersytetu Wrocławskiego, Ministerstwo Oświaty przyznało w bieżącym roku akademickim stypendia dla 500 studentów. Stypendia, które wyniosły będą od 3 do 4 tys. zł miesięcznie, otrzymają przede wszystkim studenci niezamożni, b. żołnierze, uczestnicy walki zbrojnej oraz osoby zasłużone w pracy społecznej i odbudowie gospodarki kraju.

Podania o stypendia rozpatruje komisja kwalifikacyjna. Bratniej Pomocy Uniwersytetu Wrocław-

Żuż tylko 2% Niemców

(z) Według ostatniego przeglądu spisu mieszkańców Kłodzko zamieszkuje 19.180 osób. W liczbie tej Niemcy stanowią 371 osób, czyli 1,9-2 proc. ogółu liczby mieszkańców.

POPIERAJCIE

działalność Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci a budujemy więcej świetlic, przedszkoli, żłobków, sanatoriów i kolonij wypoczynkowych dla dzieci robotniczych



LWÓWEK PRZODUJE W SZKOLENIU SOCJALISTYCZNYM

A BOLESŁAWIEC... S.P.I.

Inspekcja WK na terenie zachodnich powiatów naszego województwa stwierdziła, że Lwówek Śląski najręźliwiej zastawiał się do zarządzeń mobilizacji szkoleniowej na Dolnym Śląsku. Komitet Powiatowy powołał w pierwszych dniach października szkołę dla wykładowców na kursach 1-szego stopnia i po tym pierwszym przeszkoleniu rozpoczął pracę w terenie. W dniach od 13-go do 17-go bm. zespół wykładowców ze Lwówka prowadził kurs w Gryfinie od 20 do 24 bm. w Mirsku, od 27 do 31-go odbywa się kurs w Świdrowie.

W początkach przyszłego miesiąca odbędzie się kurs w Lubomierzu, a w połowie listopada we Wleńcu. W każdej miejscowości wykłady trwają 5 dni i odbywają się każdego wieczoru po 3 godziny. Akcje szkoleniową prowadzi wzorowo ten. Zygmunt Obsl. Praca jego winna stać się przykładem dla wszystkich innych szkoleniowców. Natomiast Bolesławiec zajmujący korzystne położenie terytorialne i posiadający znaczne rozwinięte ośrodki przemysłowe wykazuje na odcinku pracy szkoleniowej duże luki. Poważnym rodzajem uwadźliwieniem jest fakt, że powiat ten jest w 95 procentach zamieszkały przez element wiejski przybyły z Jugosławii, który na razie jeszcze zajęty jest rozlokowaniem się. Ostatnio jednak sprawy szkoleniowe ruszyły. W powiecie inspekcję przeprowadził lw. Tarnopolski, który mianował pełnomocnikiem akcji szkoleniowej tow. Kutaczewskiego — kierownika miejscowej szkoły powszechnej.

Złożenie wienca na cmentarzu

Armii Rodzickiej

W związku z zakończeniem prac na cmentarzu Armii Rodzickiej na Krzyżach odbyło się w dniu wczorajszym o godz. 10-tej rano, uroczyste złożenie wienca na Pantheonie tegoż cmentarza oraz zwinięcie i przegląd dokonanych prac. W uroczystości wzięli udział: Delegat marsz. Rokossowicz pułk. Zabarszkański jako przedstawiciel Armii Rodzickiej, z ramienia Wojska Polskiego gen. Małek, gen. Gembat, pułk. Lipiński oraz pułk. Podnieśński, przedstawiciele Władz Państwowych i Samorządowych Partii Politycznych i Organizacji Społecznych. Uroczystości zakończyła akademія w gmachu Polskiego Radia. (c)



REPERTUAR KIN:

„SLASK” — film prod. ameryk. „Konwój”.
„WARSZAWA” — film prod. ameryk. „Mścimy jastrzęb”.
„ODRA” — film prod. ameryk. z Flapem „Zenobia”.
„POLONIA” — kolorowy film prod. radz. „Czarodziejski kwiat”.
„TECZA” — film prod. radz. „Zuch dziewczyna”.
Początek seansów jak poprzednio.

WYSTAWY

Salon ZPAP ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40 Wyszyna Prac Plastyków Katowickich Coodnienie 11-17

Radio, Wrocław

6.00 Sygnał; 6.05 Głos; 6.15 Dziennik; 6.20 Muzyka; 6.52 Program dnia; 6.57 Sygnał; 7.00 Wiadomości; 7.15 Muzyka; 7.35 Lekcja; 7.45 am.; 7.55 Muzyka powolna; 8.00 Inter. ogólny; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 Kwadrans prozy; 8.50 Muzyka popularna; 9.00 Aud. i tel.; 9.40 Aud. i tel. Min. Oświaty; 11.57 Sygnał; 12.03 Wiad. poln.; 12.08 Przekład prasowy; 12.15 Pity; 12.20 „Z mikrofonem po kraju”; 12.30 Muzyka obł.; 12.45 „Dla każdego coś praktycznego”; 12.50 Koncert Reklam. 13.40 Koncert Związku; 15.00 Inter. Pol. skł. Poln.; 15.15 Aktual.; 15.25 Komunikat sport.; 15.30 Muz. z płyt; 15.40 „Pamiętnik”, stud. dla dzieci; 16.00 Sygnał; 16.20 Rezerva; 16.35 Aud. i tel.; 16.45 am.; 16.55 Muzyka powolna; 16.59 Rezerva; 16.55 Aud. dla młodz.; 17.15 Muzyka lekka; 18.00 R.L.; 18.15 Aud. i tel.; 18.45 Aud. i tel.; 19.00 Aud. i tel. Świąta pracy; 19.10 Aud. dla wsi; 19.30 Muzyka lekka; 19.57 Sygnał; 20.00 Dziennik; 20.30 Rezerva; 20.50 Pity sport.; 21.00 Muzyka kam.; 21.45 Aud. i tel. Pity; 22.00 Muzyka, rozrywk.; 22.45 Konc. żywych; 23.00 Ostatnie wiadom.; 23.10 Program na jutro; 23.20 Muzyka powolna; 23.55 Z ost. chwili.

SPORT

Polska - Rumunia 0:0



Cielicki



Barwiński



Grac



Parpan

Bohaterowie wczorajszego spotkania

Widzew - Lechia 2:0

W meczu piłkarskim o wejście do klasy państwowej Widzew pokonał gdańską Lechię w stosunku 2:0 (1:0). Goście grali ambitnie i nie zasygnalizowali porażki, ale ataki ich gubił się pod bramką przeciwnika. Bramki dla zwycięzców strzelił Cichocki i Gbryl po jednej. Sędziował Persiak z Warszawy. Widzew 6.000.

W listopadzie mecz bokserski Polska - Czechosłowacja

Polski Związek Bokserski przychylił ultimatum w sprawie Czechosłowacji. W sprawie ustalenia terminu spotkania na dzień 18 listopada br.

Na powyższe spotkanie kpt. PZB, ustalił już skład za wyjątkiem wagi muszej, który przedstawia się następująco:

Bazarnik, Antkiewicz, Rademacher, Chylich, Kolczyński, Szymankiewicz, Szymura, Białkowski.

3 nowe kluby bokserskie na D. Śląsku

W poczet nowych członków PZB, przyjęto trzy kluby Dolnego Śląska: OM TUR Świdnica, AZS (Wr.) i Budowlani (Wr.).

Cracovia - Polonia 3:3 (2:2)

Rozegrany w Krakowie mecz piłki nożnej pomiędzy Cracovią a stołeczną Polonią zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:2). Bramki dla krakowian zdobyli: Jabłoński II - 2, i Szela 1. Dla gości Świerz 2 i Sularsz 1.

Klasa A walczy o punkty

No remis ograł Wolność z Milicjnym

Wczorajszy dzień rozgrywek o mistrzostwo klasy „A” rozpoczął meczem między „Wolnością” z Bielawy a KMSS. Nagłe obniżenie się temperatury nie wpłynęło dodatnio na grę. Mecz był dość jałowy i miał charakter walki o punkty. Goście mieli najlepszą linię w pomocy, która przez cały czas grę pracowała bez zarzutu. Obrona grała słabiej, a bramkarz niepewnie. Atak grał technicznie dobrze, ale źle strzelał i zbyt szybko pozbywał się piłki pod bramką przeciwnika.

W zespole milicjantów nie było specjalnie dobrych punktów. Filip, który grał na ogół dobrze, źle się ustawił przy puszczaniu drugiej bramki. Obrona na ogół wywiązała się z zadania. W pomocy podobał się środkowy Olech. W ataku jak zwykle najlepszym był Wiśniewski.

Prowadzenie dla gospodarzy zdobył w 40 minucie Wiśniewski. Wyrywał w 12 min. drugiej połowy Tenebaum. Powtórne prowadzenie dla Milicjnego zdobył w 20 minucie

W dniu wczorajszym na Stadionie Kolejowym w Bukareszcie, w obecności 10.000 widzów został rozegrany międzypaństwowy mecz

Kwiatkowski w g w u jesienny bieg na przełaj

W biegu na przełaj zorganizowanym przez ZRSS na dystansie 4.200 m zwyciężył Kwiatkowski z Pafawu w czasie 14:19,5 przed Czerwiaskim (Pw.) 14:21,8, 3) Lempart KMSS 14:26,3, 4) Muszyński (KMSS) 14:31,2.

W biegu dla kobiet na dystansie 1000 m zwyciężyła Koczynska w czasie 3:46,6 2) Szopka 4:10, 3) Skroba 4:37 (wszystkie z Odzieżowca).

W kategorii juniorów na dystansie 2000 m zwycięstwo odniósł Rolow (niest) 6:50,9 2) Piechura 6:57,3 (MKS), 3) Porębski (IKS) 6:59,3. Zawodnicy otrzymali szereg cennych nagród.

Warszawa - Śląsk 11:5

Odbity w Radomiu mecz pięciarciskowy między Warszawą a Śląskiem zakończył się zwycięstwem Stolicy 11:5.

Wyniki:

W. musza: Przybytniewski (W) remisuje z Kowalczykiem (Śl.) pokonał na punkty Szadkowskiego (W).

W. piorkowa: Sobkowski (W) wypunktował Matlocha.

W. lekka: Czerwak (W) po ładnej walce pokonał Błyszczewskiego (Śl.).

W. półśrednia: Białecki (W) znokautował w II rundzie Okruszkiewicza (Śl.).

W. średnia: Kolczyński (W) wygrał przez t. k. o. w II rundzie z Tyką.

W. półciężka: Nowara (Śl.) pokonał na punkty Archackiego (W).

W. ciężka: Kotowski (W) znokautował Drapalę (Śl.) w pierwszej rundzie.

piłkarski Polska - Rumunia, zakończony wynikiem remisowym 0:0.

Drużyna polska grała w składzie: Skromny - Barwiński, Włodarczyk - Brzozowski, Parpan I, Gajdzik - Baran, Gracz, Spodzieja, Cielicki, Barański.

Zespół polski grał zupełnie inaczej niż w Belgradzie, demonstrował ofiarność i dobrą taktykę, polegającą na kryciu niebezpiecznych graczy rumuńskich. Gra prowadzona była w szybkim tempie i walka była b. zacięta. Do przerwy Rumuni mieli lekko przewagę. Po przerwie przewaga ich wzrosła jeszcze bardziej, ale świetnie brońnicy Skromny i dziwna niezaradność ataku gospodarzy nie pozwoliły na zmniejszenie wyniku bezbramkowego.

W drużynie polskiej oprócz Skromnego doskonałym był Parpan, bodaj najlepszy gracz na boisku. Obaj obrońcy wywiązali się ze swego groźnego zadania bez zarzutu. Gajdzik krył doskonale groźnego Mariana i nie pozwolił mu na „ucieczki”.

W napadzie wyróżnił się Gracz, szczególnie do przerwy: po przerwie Gracz w stosunku 7:3 (5:0).

wie był słabszy. Dobry również był Barwiński. Warunki atmosferyczne były nieprzychylnie. Podczas meczu młot deszcz i panowało dotkliwie zimno.

W zespole rumuńskim b. dobry był bramkarz Sadowski i prawoskrzydłowy Ignacy.

Zawody prowadził b. dobrze i obiektywnie sędzia węgierski Kamarsky.

Drużyna zwycięstwa siatkarzy Dynamo

II spotkanie, jakie rozegrali siatkarze Moskiewskiego DYNAMO w Polsce przyniosło im zwycięstwo nad warszawskim AZS w stosunku 3:0. Warszawa grała bez Kłewskiego i chociaż podnieśli grę w 3 setach, byli zupełnie równorzędnym przeciwnikiem.

POZNAN. W towarzyskim meczu piłki nożnej Warta pokonała czu piłki nożnej Warta pokonała

IKS mistrzem bokserskim Dolnego Śląska Waluga remisuje z Sztolcem

Mecz o tytuł drużynowego mistrza w boksie pomiędzy IKS-em i Pafawem wywołal zainteresowanie i zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Sensacyjną walką był remisowy mecz Walugi z Sztolcem. Ładną walkę stoczył Kurowski, który pokonał Faskę. Sensacją spotkania był również remis uzyskany przez Szczepana w walce z Miszczukiem, oraz zwycięstwo Popowskiego nad Kapiszem.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej Kurowski (IKS) odniósł zwycięstwo nad Faską. Pierwsze starcie wygrał minimalnie Faska. W drugiej rundzie po ostrej wymianie ciosów Faska znalazł się do 3 na deskach. Trzecia runda jest Kurowskiego, który też walkę wygrał zasłużenie.

W wadze koguciej Symonowicz (IKS) pokonał na punkty Zaręchę.

Mistrz świata w kolarstwie Jo. Scherens otrzymał w obecności ministra zdrowia publicznego Verbieta od księcia Karola, regenta Belgii - Krzyż Kawalerski.

W wadze półciężkiej Ciężwiez (IKS) pokonał wysoko na punkty Wolskiego (Pw).

W wadze ciężkiej Mazur (Pw) wygrał walkowerem na skutek braku przeciwnika.

W ringu sędziował Urbanik. Na punkty Wódz obaj z Poznania. Widzów 3.000.

Sędzia Jacek bardzo dobry.

W wadze lekkiej Popowski (Pw) wypunktował Kupisa (IKS). Pierwsze starcie wygrał wysoko Kupis.

W drugiej rundzie Popowski przeszedł do ataku i wygrał starcie wysoko. W rundzie III Kupis za nieczystą walkę otrzymał ostrzeżenie. Trzecie starcie miało identyczny przebieg co drugie.

W wadze półciężkiej Ciężwiez (IKS) pokonał wysoko na punkty Wolskiego (Pw).

W wadze ciężkiej Mazur (Pw) wygrał walkowerem na skutek braku przeciwnika.

W ringu sędziował Urbanik. Na punkty Wódz obaj z Poznania. Widzów 3.000.

Sędzia Jacek bardzo dobry.

W wadze lekkiej Popowski (Pw) wypunktował Kupisa (IKS). Pierwsze starcie wygrał wysoko Kupis.

W drugiej rundzie Popowski przeszedł do ataku i wygrał starcie wysoko. W rundzie III Kupis za nieczystą walkę otrzymał ostrzeżenie. Trzecie starcie miało identyczny przebieg co drugie.

W wadze półciężkiej Ciężwiez (IKS) pokonał wysoko na punkty Wolskiego (Pw).

W wadze ciężkiej Mazur (Pw) wygrał walkowerem na skutek braku przeciwnika.

W ringu sędziował Urbanik. Na punkty Wódz obaj z Poznania. Widzów 3.000.

Sędzia Jacek bardzo dobry.

W wadze lekkiej Popowski (Pw) wypunktował Kupisa (IKS). Pierwsze starcie wygrał wysoko Kupis.

W drugiej rundzie Popowski przeszedł do ataku i wygrał starcie wysoko. W rundzie III Kupis za nieczystą walkę otrzymał ostrzeżenie. Trzecie starcie miało identyczny przebieg co drugie.

W wadze półciężkiej Ciężwiez (IKS) pokonał wysoko na punkty Wolskiego (Pw).

W wadze ciężkiej Mazur (Pw) wygrał walkowerem na skutek braku przeciwnika.

W ringu sędziował Urbanik. Na punkty Wódz obaj z Poznania. Widzów 3.000.

Sędzia Jacek bardzo dobry.

W wadze lekkiej Popowski (Pw) wypunktował Kupisa (IKS). Pierwsze starcie wygrał wysoko Kupis.

W drugiej rundzie Popowski przeszedł do ataku i wygrał starcie wysoko. W rundzie III Kupis za nieczystą walkę otrzymał ostrzeżenie. Trzecie starcie miało identyczny przebieg co drugie.

W wadze półciężkiej Ciężwiez (IKS) pokonał wysoko na punkty Wolskiego (Pw).

W wadze ciężkiej Mazur (Pw) wygrał walkowerem na skutek braku przeciwnika.

W ringu sędziował Urbanik. Na punkty Wódz obaj z Poznania. Widzów 3.000.

Sędzia Jacek bardzo dobry.

6 zwycięstw, 1 porażka

Akademicy bezkonkurencyjni w sportach wodnych

Wczorajszy sukces akademików wrocławskich na torze wioślarskim był zasadniczo przesądzony. Mają oni za sobą już dwie podobne imprezy, organizowane jednak tylko w konkurencyjnych wewnątrzklubowych. Trening, rutyna i oswobodzenie się z regatami to atuty na których opiera się zwycięstwo we wioślarstwie. Te właśnie trzy rzeczy musiały być dostarczone studentom wrocławskim.

Drugim klubem w klasyfikacji ogólnej, to WKS „Pionier”, zorganizowany przy Oficerskiej Szkole Inżynierii. Ten klub może służyć za przykład co „daje regularny i cenny trening. Młodzi podchorążacy trenują zawodnie od półtora miesiąca, a już zapisała na swym koncie jedno zwycięstwo w konkurencji „czwórek” ze sternikiem, oraz minimalną przegraną do „ósemki” AZS-u. Tu dodać

nałęcz, że wyszkolenie ósemki, tej jaką posiada WKS „Pionier”, jest osiągnięciem naprawdę poważnym.

Wyniki techniczne regat przedstawia się następująco:

Bieg czwórek męskich: 1. WKS „Pionier” - 8 min. 40 sek. (Cieniewicz, Mikulicz, Kania, Petrik); 2. MKS - 8:49 min.; 3. AZS - 8:52 min.

Bieg jedynek wygrywa pewnie Mrowiec AZS czas 8 min. 22 sek. przed Postolskim AZS - 8:43 min.

W konkurencji czwórek żeńskich wygrywa osada AZS złożona wyłącznie ze słuchaczek Studium Wychowania Fizycznego. Drugie miejsce zajmuje także AZS z czasem 5 min. 53 sek. przed MKS - 6:10 min.

Bieg dwójek męskich podwójnych: 1. AZS (Czajkowski, Ciekiera) - 9 min. 49 sek.; 2. MKS (Daniel, Podziałkowski) - 9:56 min.; 3. MKS (Rabenda, Grocholski) - 10:05 min.

Bieg ósemek zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem AZS-u (Kostecki, Romanik, Bernacki, Młodkowski, Postolski, Zwioliński, Weligodziej, sternik: Mrowiec St.) z czasem 7 min. 17 sek. przed WKS „Pionier” (Światlik, Ożarówski, Tkacz, Dominik, Szymański, Galska, Klekowsk, St. Szczuchala) - 7:22 min.

Bieg czwórek męskich (2 seria): 1. AZS (Dacka, Swarczew, E. Swarczew, Z. Zakrzewski, sternik Rajski M.) czas - 8:30 min.; 2. AZS (Piława, Lipczyński, Ganoć, Kupiec, sternik Raster) czas - 8:43 min.; 3. WKS „Pionier” - 8:55 min.; 4. MKS - 9:13 min.

W biegach kajaków kolejność uzyskanych czasów przedstawia się następująco: 1. bieg: 1. ZHP czas 7 min. 42 sek.; 2. ZHP - 7:51 min.; 2. bieg: 1. ZHP I - 8 min. 26 sek.; 2. ZHP II - 8:40 min.; 3. LM I - 8:45 min.; 4. LM II - 8:50 min.

Regaty zgromadziły na brzegach Odry blisko dwutyśniczną publiczność.

(mix)

kawę walcze Szczępan (Pw) zremisował z Miszczukiem.

W wadze lekkiej Popowski (Pw) wypunktował Kupisa (IKS). Pierwsze starcie wygrał wysoko Kupis. W drugiej rundzie Popowski przeszedł do ataku i wygrał starcie wysoko. W rundzie III Kupis za nieczystą walkę otrzymał ostrzeżenie. Trzecie starcie miało identyczny przebieg co drugie.

W wadze półciężkiej Ciężwiez (IKS) pokonał wysoko na punkty Wolskiego (Pw).

W wadze ciężkiej Mazur (Pw) wygrał walkowerem na skutek braku przeciwnika.

W ringu sędziował Urbanik. Na punkty Wódz obaj z Poznania. Widzów 3.000.

Sędzia Jacek bardzo dobry.

W wadze lekkiej Popowski (Pw) wypunktował Kupisa (IKS). Pierwsze starcie wygrał wysoko Kupis.

W drugiej rundzie Popowski przeszedł do ataku i wygrał starcie wysoko. W rundzie III Kupis za nieczystą walkę otrzymał ostrzeżenie. Trzecie starcie miało identyczny przebieg co drugie.

W wadze półciężkiej Ciężwiez (IKS) pokonał wysoko na punkty Wolskiego (Pw).

W wadze ciężkiej Mazur (Pw) wygrał walkowerem na skutek braku przeciwnika.

W ringu sędziował Urbanik. Na punkty Wódz obaj z Poznania. Widzów 3.000.

Sędzia Jacek bardzo dobry.

W wadze lekkiej Popowski (Pw) wypunktował Kupisa (IKS). Pierwsze starcie wygrał wysoko Kupis.

W drugiej rundzie Popowski przeszedł do ataku i wygrał starcie wysoko. W rundzie III Kupis za nieczystą walkę otrzymał ostrzeżenie. Trzecie starcie miało identyczny przebieg co drugie.

W wadze półciężkiej Ciężwiez (IKS) pokonał wysoko na punkty Wolskiego (Pw).

W wadze ciężkiej Mazur (Pw) wygrał walkowerem na skutek braku przeciwnika.

W ringu sędziował Urbanik. Na punkty Wódz obaj z Poznania. Widzów 3.000.

Sędzia Jacek bardzo dobry.

W wadze lekkiej Popowski (Pw) wypunktował Kupisa (IKS). Pierwsze starcie wygrał wysoko Kupis.

W drugiej rundzie Popowski przeszedł do ataku i wygrał starcie wysoko. W rundzie III Kupis za nieczystą walkę otrzymał ostrzeżenie. Trzecie starcie miało identyczny przebieg co drugie.

W wadze półciężkiej Ciężwiez (IKS) pokonał wysoko na punkty Wolskiego (Pw).

W wadze ciężkiej Mazur (Pw) wygrał walkowerem na skutek braku przeciwnika.

W ringu sędziował Urbanik. Na punkty Wódz obaj z Poznania. Widzów 3.000.

Sędzia Jacek bardzo dobry.

W wadze lekkiej Popowski (Pw) wypunktował Kupisa (IKS). Pierwsze starcie wygrał wysoko Kupis.

W drugiej rundzie Popowski przeszedł do ataku i wygrał starcie wysoko. W rundzie III Kupis za nieczystą walkę otrzymał ostrzeżenie. Trzecie starcie miało identyczny przebieg co drugie.

W wadze półciężkiej Ciężwiez (IKS) pokonał wysoko na punkty Wolskiego (Pw).

W wadze ciężkiej Mazur (Pw) wygrał walkowerem na skutek braku przeciwnika.

W ringu sędziował Urbanik. Na punkty Wódz obaj z Poznania. Widzów 3.000.

Sędzia Jacek bardzo dobry.

W wadze lekkiej Popowski (Pw) wypunktował Kupisa (IKS). Pierwsze starcie wygrał wysoko Kupis.

W drugiej rundzie Popowski przeszedł do ataku i wygrał starcie wysoko. W rundzie III Kupis za nieczystą walkę otrzymał ostrzeżenie. Trzecie starcie miało identyczny przebieg co drugie.

W wadze półciężkiej Ciężwiez (IKS) pokonał wysoko na punkty Wolskiego (Pw).

W wadze ciężkiej Mazur (Pw) wygrał walkowerem na skutek braku przeciwnika.

IKS remisuje z „Dziwiarzem” 1:1 (1:0)

IKS: Początek - Minta, Wisznia - Arbach, Kosturkiewicz, Bieszczod - Ruin, Zabicki, Zmierzchod, Borek, Kowalik.

„Dziwiarz”: Sochaczyski - Knebel, Hasiuk - Wysocki, Łapka, Uzyrzyk - Fedyn I, Kolatki, Urbanowicz, Rejdych, Fedyn II.

W zawodach o mistrzostwo klasy „A” grupy I po ciężkiej grze osiągnięto wynik remisowy. Jest to pierwszy punkt - zdobyty przez „Dziwiarza” - zdobyty dość szczególnie. IKS zasadniczo zasłużył na zwycięstwie, mając więcej w grę. Napastnicy jednak nie wykorzystali swej przewagi. W sytuacji: Zabicki i Borek w polu ładnie zagrywali, jednak pod bramką zupełnie zawodził. W drużynie Legnickiej

nie Białe. Przy stanie 2:1 KMSS mógł sobie zapewnić zwycięstwo, ale Filip nie wykorzystał rzutu karnego.

Na 5 minut przed końcem Kirszstein nieposiedziwym dalekim strzałem ustalił wynik dnia. W ostatniej minucie dokonał po zwycięstwie zremisował lewy łeznik gości.

Drużyny grały w następujących zestawieniach: „Wolność”: Glajchman - Glajchman II, Basiek - Ciechanowski, Poznański, Nusbaum - Finkler, Tenebaum, Groshaus, Gajdecki, Kirszstein.

KMSS: Filip - Żydzyk, Poleszczuk - Tomasiak, Olech, Ostrożyński - Witwinski I, Biale.

Sędziował poprawnie Chronicki.

PIONIER - ŻARÓW 3:2 (1:0)

Mecz o mistrzostwo klasy „A” między „Pionierem” a „Żarowem” zakończył się po ostrej grze zwycięstwem wojskowych w stosunku 3:2 (1:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Jakubik 2 i Walentek 1.

W przedmeczowej rezerwie „Pionier” wygrała rezerwę „Żarowa” 1:0 (1:0).

„Polonia” - „Odra” 2:2 (2:2)

Liczni zwolennicy piłki nożnej, którzy przybyli w dniu wczorajszym na stadion „Odry” oglądać mecz „Polonia” doznali przykrego zawodu. „Polonia” grała poniżej swej formy i tylko przypadkowo zwyciężyła, to spotkanie nie przegrana. Drużyna „Odry” sprawiała zaś swoim zwolennikom miłą niespodziankę, gdyż po słabym starcie

w tegorocznym jesiennym sezonie piłkarskim, wczorajszym remisem zakończyła swój niepowodzenie. W 4-tej minucie grająca w szybkim tempie „Odra” ze strzału Wóblewicza uzyskuje prowadzenie. Ten sam gracz w chwilę później, przy niesłychanym entuzjazmie „Widowni” podwyższa wynik na 2:0. To było zwycięstwo o co było stać piłkarzy „Odry”. Inicjatywę przejmują z kolei „Polonia”, która za wszelką cenę usiłuje uzyskać wyrównanie. Gra staje się ostrą, ale sędzia Smoczyński z „Jelemei” Góry opowiada sytuację. W tym okresie czas „Polonia” nie wykorzystuje dwóch rzutów karnych. Dopiero w 38 minucie ze strzału Maniura zdobywają gości pierwszą bramkę a w 42-jej Maniura ustala wynik dnia. Po przerwie „Odra” grająca stale w rozstrzygnięciu spotkanie na swoją korzyść co jednak mimo wysiłków obu stron się nie udaje.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

„Polonia”: Nowak - Orłowski, Kusz Majcher, Dzierżok, Aniol - Maniura, Kozubek Chylich I i Chylich II.

„Odra”: Żonik - Zaleski, Duchnicki - Wóblewicza, Kutaj, Lis - Soltyski Wolski, Mokrzycki Wóblewicze, Olejniczak.

Pierwa jak ryba

Alex Jany jest największą nadzieją Francji na zdobycie złotych medali na olimpiadzie w Londynie.

Może on się szczególnie osiągnięciem następujących wyników w bieżącym sezonie: 100 m. st. dowol. - 55,8 sek.; 200 m. st. dowol. - 2:05,4; 400 m. st. dowol. - 4:35,2. Francuz, który urodził się w Tuluzie ilczy obecnie 19 lat i nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

W wioślarstwie Kuriel Ilustrowany Wydawca: Spółd. Wyd. „Wieża”. Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 30. Telefon redakcji 36-23, telefon administracji 31-17.

Konto PKO VIII 189.

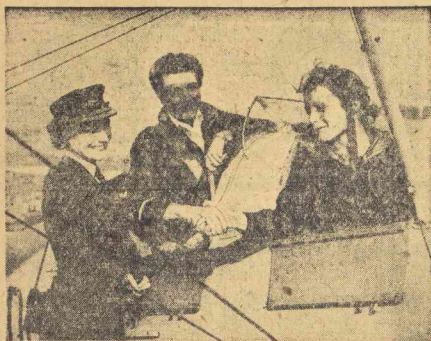
Redaktor: Bronisław Winnicki.

Drukarnia „Wiedza” Wrocław.

Waga półciężka: Włodkowski (IKS).

F 17228

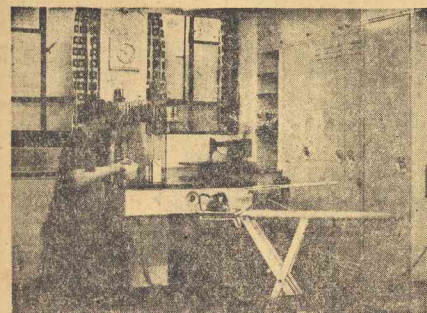
Świat ILUSTRACJI



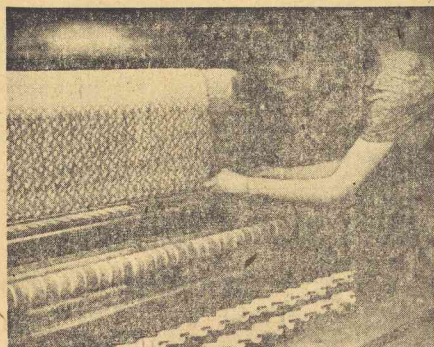
Panna Joan Naylor jest drugą, która się zapisała do szeregow W. A. A. F. ochotniczego oddziału lotniczego, rekrutowanego obecnie. Gratuluje jej dyrektor WAAF, pani F. H. Hanbury.



Na festiwalu w Cannes „Psychologia i miłość”. Francja zdobyła 2 premie za film „Antoine et Antoinette”, oraz za film policyjny „Przekleć”. Na zdjęciu scena wzruszającej prostej z „Antoine et Antoinette” z Rogerem i Claire Maffei.



Gdyby każda kobieta mogła pozwolić sobie na tak urządzone laboratorium domowe, życie nabrałoby uroku.



Praca w warsztatach tkackich wymaga umiejętności ciągłej napiętej uwagi i zręczności palców.

E. ZOOR



Powieść

rysunki Wasa

(29) Maharadza skinął na żołnierzy i kazał odprowadzić więźnia, rozkazując dostarczyć mu potrzebne przybory. Żetyca zamyślony wracał do siebie. Nie mógł dotychczas rozwiązać zagadki pantofla Mahometa, ale już teraz nie wątpił, że ten blachy na pozór przedmiot posiada jakąś niezwykłą wartość, wartość, która nie sprowadza się jedynie do drogiego kamienia. Grodzki coś musi wiedzieć o tym pantoflu i dlatego nie oddał go maharadzy. Ten lajdał najwyraźniej prowadzi podwójną grę.

Znalazłszy się u siebie, Żetyca zabrał się natychmiast do pracy. Należało wysilić fantazję i sporządzić szereg urojonych planów według których ludzie maharadzy będą przeszukiwali teren. Dopóki nie wyda się cała komedia, Żetyca mógł być spokojny o swój los. A do tego czasu, chyba przecież Wacek coś wykombinuje.

Około południa żołnierze przynieśli więźniowi posiłek i wycofali się bez słowa. Żetyca jadł z wielkim apetytem i musiał przyznać, że już dawno nie miał tak świetnego samopoczucia. Był wypoczęty, zdrowy i miał nadzieję w najbliższym czasie wydość się z tych opresji. W pewnej chwili wzięwszy do ręki pomarańcz zauważył, że jest dziwnie miękka. Okazało się, że owoc był wydrążony i pod złotą skórką zamiast soczystego miąższu Żetyca znalazł zmietną kartkę papieru, na której niezbyt wyraźną ręką były napisane trzy słowa: „Uwaga, dziś wieczorem”. A więc Wacek już daje znać, więc przedzie wydość się na wolność, anieli przypuszczał. Serce Żetycy zabiło żywiej. Dość już miał siedzenia w tej dziurze, dość miał bezczynności. Jakżeż daleko było jeszcze do wieczora. Trzeba było jednak do końca utrzymać pozory i wykonać jednak te plany. Zaraz też po obiedzie zabrał się do pracy. Nie chciał mu się już rysować tych głupstw, ale trudno, nie było rady. Przed wieczorem odwiedził go sam maharadza. Obejrzał rysunki i spytał kiedy będzie ukończona cała praca.

Jutro powinienem skończyć. Dziś już jestem zmęczony, a przeszedł źle widzę przy sztucznym świetle — powiedział Żetyca.

Hindus zabrał gotowe już plany i wyszedł, wydawszy jakieś rozkazy żołnierzom w niezrozumiałym dla Żetycy języku. Przyniesiono kolację, ale Żetyca nie bardzo mógł jeść. Był zdenerwowany. Zwolna życie w całym pałacu poczęło przycichać. Żetyca napiwsiw się wina, ułożył się na tapczanie, zgasił światło i czekał. Ale godzina mijała za godziną, a Wacek nie dawał znaku życia. „Żeby mu się tylko co złego nie przytrafiło”, myślał niespokojnie. „Na pewno przecież Hindusi mają go na oku i mógł się może niepotrzebnie z czymś zdradzić”. Myśli, że przez niego mogło się coś stać dziełnemu chłopakowi nie dawała spokoju.

Wreszcie jednak, gdy już Żetyca poczynął całkowicie tra-

cić nadzieje, drzwi otworzyły się z trzaskiem i do pokój wszedł wspaniale ubrany Wacek wraz z dwoma uzbrojonymi Hindusami. Gdy zabłysło światło, Żetyca udał, że się budzi z głębokiego snu.

— Czy pan rotmistrz gotów? — spytał Wacek.
— Tak — odparł Żetyca, który był kompletnie ubrany.
— Te łamagi ni cholery nie rozumieją co my mówimy — mruknął Wacek — na razie jest ich dwóch na warcie, ale mają przykazane, żeby nikogo nie wpuszczać do pana rotmistrza. No panie rotmistrzu lu jednego ja drugiego i chodź.

Żetyca nie kazał sobie dwa razy powtarzać. Skoczył i błyskawicznie schwytywał za gardło bliżej stojącego żołnierza. Wacek zajął się drugim z niezwykłą wprawą. Po chwili dwaj Hindusi leżeli na podłodze dobrze związani i zakneblowani. Wszystko odbyło się bez najmniejszego hałasu.

— A teraz chodź! — zakomenderował Wacek. Wypadli na korytarz, zamykając starannie drzwi za sobą. — Ma tu pan rotmistrz spłuwie, ale w razie draki, lepiej kolbą w łeb a nie strzelać, bo się choleryczny raban zrobi.

Żetyca wsunął do kieszeni pistolet.

— Czekajno — powiedział nagle. — Czy wiesz gdzie śpi Grodzki?

— Pies z nim tańcował. Najeżdżajmy panie rotmistrzu. bo będzie krewa.

— O nie — mruknął Żetyca. — Muszę zobaczyć się z Grodzkim. Muszę mieć pantofel.

— Na cholere teraz kapię panu rotmistrzowi? — zdziwił się Wacek.

— Prowadź mnie do Grodzkiego! — rozkazał Żetyca.

— Rozkaził, Grodzki kima na parterze.

Zeszli ostrożnie na dół. Cisza. Cały pałac zdał się głęboko uspany. Żaden szmer nie maścił milczenia nocy.

— To tutaj — powiedział cicho Wacek, wskazując drzwi.

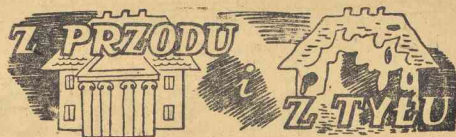
— Uważaj, żeby nie krzyknął — szepnął Żetyca.

Grodzki spał mocno, odrzucony do tyłu głowę. Chrapał. Żetyca zapalił światło i bezceremonialnie trącił śpiącego.

Grodzki zerknął się przerażony i chciał krzyknąć, ale Wacek położył mu szeroka łapę na ustach, a Żetyca przyłożył łufę do piersi.

— Żetyca — wycharczał z przerażeniem Grodzki.
— Ciesze się, że mnie poznałeś — uśmiechnął się. — A teraz odmów pacierka i jada... Spiesz się.

— Nie zabijaj! — jęknął Grodzki w najwyższym przerażeniu.
— Nie zabijaj!
— Zastrzele jak psa! — warknął Żetyca, a w głosie jego czuć było, że nie żartuje.
— Zlituj się. Nie zabijaj!



Dobre rady Chrzara

Nieraz otrzymuję listy z prośbą o radę. Nigdy na te zapytania nie odpowiadam, ponieważ nie chciałem robić konkurencji różnym „Paniom Zofiom”, „Przyjaciółkom” i autorom działu „odpowiedzi redakcji”.

Niestety moje dobre chęci zostały źle zrozumiane i jedna z Czytelniczek oskarżyła mnie o lenistwo i o szczeniostwo lekceważenie prośb Czytelniczek.

Tego było już za wiele. Chwyciłem więc za pióro i odpowiadam na listy, które przede mną leżą.

STEFAN Z. Pisze pan o swym cierpieniu, bo ukochana Luscia od Pana uciekła i nie wie Pan co zrobić?

Co? Przede wszystkim się cieszyć, że uciekła. A poza tym pamiętać, że z kobietami należy postępować analogicznie jak z tramwajami: nie gonić za odchodzącym, bo zaraz nadejdzie następny. No i nie pechać się jeśli przepiękny.

STRAFONA GOSPODYNI. Jest Pani żoną urzędnika i chce Pani wiedzieć, w jaki sposób ma się wyżyć z pensji 6.000 złotych miesięcznie.

Zapytanie Szanownej Pani przesyłam do działu szarań i łamigłówek. Może oni to odgadną.

FINANSISTA Z JELENIEJ GÓRY. Pyta Pan, czy jest możliwe, aby Ameryka w tym roku udzieliła miliardowych pożyczek?

Kto wie? W Kalifornii budują rakietę międzyplanetarną dla stałej komunikacji z Marsem, czyli że wszystko dziś możliwe...

MARIANNA KŁOPS W CZĘSTOCHOWIE! U taskawej Pani zepsut się piec w kuchni i dym, a właściciel domu nie ma na reperację. Zapytuje Pani co zrobić?

Ponieważ wraz z Państwem są ich dwie łeciwości (Pani i mój), więc sądzę, że łeciwości mogłyby siadywać na fajerce na zmianę, były dym nie leciał.

CO ROBIEĆ? Poczekaj, aż się wyda za żonę.

MEZATKA W ŁODZI. Pyta pani, czy meżatka, która zdradziła męża, ale tego żaluje, ma prawo uważać się za uczciwą?

— Tak, jeżeli się nie dała, więc sądzę, że łeciwości mogłyby siadywać na fajerce na zmianę, były dym nie leciał.

CO ROBIEĆ? Poczekaj, aż się wyda za żonę.

MEZATKA W ŁODZI. Pyta pani, czy meżatka, która zdradziła męża, ale tego żaluje, ma prawo uważać się za uczciwą?

— Tak, jeżeli się nie dała, więc sądzę, że łeciwości mogłyby siadywać na fajerce na zmianę, były dym nie leciał.

CO ROBIEĆ? Poczekaj, aż się wyda za żonę.

MEZATKA W ŁODZI. Pyta pani, czy meżatka, która zdradziła męża, ale tego żaluje, ma prawo uważać się za uczciwą?

— Tak, jeżeli się nie dała, więc sądzę, że łeciwości mogłyby siadywać na fajerce na zmianę, były dym nie leciał.

CO ROBIEĆ? Poczekaj, aż się wyda za żonę.

MEZATKA W ŁODZI. Pyta pani, czy meżatka, która zdradziła męża, ale tego żaluje, ma prawo uważać się za uczciwą?

— Tak, jeżeli się nie dała, więc sądzę, że łeciwości mogłyby siadywać na fajerce na zmianę, były dym nie leciał.

CO ROBIEĆ? Poczekaj, aż się wyda za żonę.

MEZATKA W ŁODZI. Pyta pani, czy meżatka, która zdradziła męża, ale tego żaluje, ma prawo uważać się za uczciwą?

— Tak, jeżeli się nie dała, więc sądzę, że łeciwości mogłyby siadywać na fajerce na zmianę, były dym nie leciał.

CO ROBIEĆ? Poczekaj, aż się wyda za żonę.

MEZATKA W ŁODZI. Pyta pani, czy meżatka, która zdradziła męża, ale tego żaluje, ma prawo uważać się za uczciwą?

— Tak, jeżeli się nie dała, więc sądzę, że łeciwości mogłyby siadywać na fajerce na zmianę, były dym nie leciał.

CO ROBIEĆ? Poczekaj, aż się wyda za żonę.

MEZATKA W ŁODZI. Pyta pani, czy meżatka, która zdradziła męża, ale tego żaluje, ma prawo uważać się za uczciwą?

c.d.n.